

Czy wiesz, że...



1. Turkucie podjadki są najgłośniejszymi zwierzętami świata. Ich głos można usłyszeć z odległości 0,5 kilometra.

2. Kałamarnica olbrzymia ma największe oczy. Ich średnica dochodzi do 40 cm.

3. Najbardziej jadowitym ślimakiem jest - stożek geograficzny - pochodzi z Polinezji - jednorazowe ukąszenie może zabić aż 15 osób.

4. Najszybszym ptakiem świata jest sokół wędrowny. Podczas polowania potrafi pikować z prędkością 240 km/h.

5. Najdłużej żyjące zwierzę świata liczy sobie ponad 400 lat. Mięczaka - rekordzistę wyłowiono u wybrzeży Islandii.

6. Najstarszy pies wszechczasów - Bluey z Australii - dożył 29 lat!

7. Najmniejszym ssakiem na Ziemi jest ryjówka etruska, która waży zaledwie 1,5 g.

8. Najwięcej potomstwa może mieć w ciągu roku mszyca. W tym tempie człowiek w ciągu roku zaludniłby kilka razy kulę ziemską.

9. Najdłużej bez lądowania potrafi latać jerzyk który przez 2 lata potrafi jeść i spać w locie.

REDAKCJA:

Katarzyna Całka
Marta Umińska
Justyna Kita

OPIEKUN:

mgr Magdalena Adamczyk
STRONA INTERNETOWA:
www.rozdzienski.pl



Wydanie specjalne

ŚRODULACZEK



**4 października - Dzień świętego
Franciszka,
czyli Światowy Dzień Zwierząt
W tym numerze...**

październik 2008

- Kilka słów o św. Franciszku...
- Wiwisekcja – co to takiego?
- Wystarczy chcieć, czyli... jak możesz pomóc zwierzętom
- Światowy Dzień Zwierząt
- Bohaterskie czyny ulubieńców
- Sławy świata zwierząt



UWAGA

Dochód ze sprzedaży tego numeru gazetki szkolnej „ŚRODULACZEK” zostanie przekazany na rzecz fundacji KLUBU GAJA, która zajmuje się m.in. ratowaniem koni przeznaczonych na rzeź.

HUMOR 😊



Płynie kajakiem Kubuś Puchatek z Prosiaczkiem. Płyną... płyną... spoko machają wiosłkami... Nagle Kubuś

Puchatek jak nie grzotnie Prosiaczka przez łeb!!! Prosiaczek się odwraca biedny i pyta ale za co... dlaczego?! A na to Kubuś Puchatek:

- A bo wy świnię zawsze coś knujecie!

Po długim spacerze mówi mrówka do mrówki:

-Nie czuję nóg.

-To powąchaj moje...

Niedźwiedź mówi:

-Jak ja zaryczę to wszystkie zwierzęta w lesie uciekają.

Na to lew:

-Jak ja zaryczę to wszystkie zwierzęta ze stepu uciekają.

Na to kurczak:

-A jak ja kichnę to cały świat robi w gacie.

Nietoperze wiszą na gałęzi głową w dół, nagle jeden się wyłamał i siedzi głową do góry jak inne ptaki, na to inny nietoperz:

-Co on zemdlał?

Przez pustynię idzie James Bond. Po chwili spotyka wielbłąda i mówi:

- My name is Bond, James Bond.

Na to wielbłąd:

- My name is Błąd, Wiel Błąd.

Św. Franciszek z Asyżu



Święty Franciszek urodził się w Asyżu pod koniec 1181 roku lub na początku 1182 roku. Urodził się w zamożnej rodzinie mieszczańskiej. Miał wesołą i beztrudną młodość. Prowadził barwne życie człowieka bogatego, wypełnione wieloma przygodami. Głębokie nawrócenie przeżył dostając się do niewoli, podczas wojny Asyżu z Perugią. W 1206 r. usłyszawszy głos Ukrzyżowanego zerwał z przeszłością, rozdał wszystko co posiadał i zajął się niesieniem pomocy. Wezwany przed sąd biskupi, obnażył się, tym samym oddając się pod opiekę Kościoła. Wkrótce dołączyli do niego uczniowie, tworząc ruch franciszkanów, czyli Braci Mniejszych. W 1219 udał się do Egiptu. Po powrocie do Asyżu zaczął powoli odsuwać się od zakonu, twierdząc, że odszedł on od zasady całkowitego ubóstwa. Podczas widzenia na *Monte Alverno* Franciszek otrzymał stygmaty ran Chrystusa. Zmarł jako pustelnik w 1226 r. Został kanonizowany już 2 lata później. Jego życie i cuda zostały opisane przez nieznanego autora w *Kwiatkach świętego Franciszka*.

Święty Franciszek jest patronem ekologów oraz zwierząt.

Wystarczy chcieć...

Zwierzęta...co to takiego? No właśnie, ludzie często zapominają, że zwierzęta to istoty żywe, które czują, a gdy są kochane potrafią odwzajemnić uczucie i być bezgranicznie oddane człowiekowi. Dlaczego więc dzisiejszy świat dostarcza zwierzętom tylu okrucieństw? Katowane (nierazko na śmierć), głodzone, wykorzystywane do robienia interesów (walki psów, „przerabianie” na futra), bezbronne, opuszczone. Czy musi się tak dziać? Dlaczego ci, którzy się znucają nad tymi istotami, nie potrafią uzmysłwić sobie, jak wielką krzywdę wyrządzają? Na to pytanie nigdy nie poznamy odpowiedzi. Na szczęście powstaje coraz więcej organizacji broniących praw zwierząt. Pocieszające jest również to, że są ludzie, którzy kategorycznie sprzeciwiają się okrutnemu

traktowaniu zwierząt. Każdy z nas może przeciwdziałać bestialstwu i chronić te biedne istoty, trzeba tylko chcieć...no właśnie...trzeba chcieć!

Wchodząc na te strony możesz pomóc zwierzętom:

- www.viva.org.pl
- www.klubgaja.pl
- www.greenpeace.pl



Wiwisekcja



Wiwisekcja to nic innego jak tylko operacje dokonywane na żywych zwierzętach w celach eksperymentalnych. To, co zwierzęta przeżywają w laboratoriach, jest niewyobrażalne. Na tych bezbronnych istotach przeprowadza się doświadczenia, by przetestować lekarstwa, środki kosmetyczne, higieniczne, a także żywność. „Dla dobra nauki” zwierzęta są raniona, zdziera się im skórę i wciera

toksyczne substancje. Wstrzykuje się rozmaite specyfiki do narządów, mięśni, żył. Zwierzęta są poddawane działaniom promieniowania i palone żywcem, rozrywane, ogłuszane, oślepiane.

Jeżeli chcesz pomóc zwierzętom i sprzeciwić się temu bestialskiemu „zjawisku”, jakim jest wiwisekcja, wybieraj produkty, które nie są testowane na zwierzętach.

**TWOJE ŻYCIE W LUKSUSIE
OKUPIONE JEST CIERPIENIEM
TYSIĘCY NIEWINNYCH ISTNIEN**



**NIE KUPUJ KOSMETYKÓW
TESTOWANYCH
NA ZWIERZĘTACH**

4 Października – Światowy Dzień Zwierząt

Czwartego października w dzień imienin Franciszka (święty Franciszek jest patronem zwierząt) obchodzony jest dzień dobroci dla zwierząt. Po raz pierwszy został zorganizowany w Polsce w 1993 roku. „Święto” to ma na celu zwrócenie większej niż na co dzień uwagi ludzi na świat zwierząt, zarówno tych dzikich jak i udomowionych. Światowy Dzień Zwierząt został ustanowiony pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku. Od tamtej pory obchodzony jest tradycyjnie każdego roku na początku października.





Historia z życia wzięta

Okrucieństwo, ciemna, zimna piwnica, bezbronny, porzucony stworzenie, empatia i dobroduszość.

Kiedy pewnego, wrześniowego dnia klasa II A LO zasiadła w ławkach klasy geograficznej usłyszała wzruszający komunikat (wbrew pozorom nie miał nic wspólnego z geografją). Mniej więcej brzmiał on tak: „Znaleziony został mały kotek, a raczej kotka. Poszukuję kogoś kto byłby chętny się nią zaopiekować”. Ponieważ ciekawość jest moją dominującą cechą postanowiłam



bliżej przyrzeć się tej poruszającej historii. Oto czego się dowiedziałam:

„Znalazł ją mój znajomy z bloku. Pewnego dnia usłyszał miałczenie (a raczej piski, bo ona jest jeszcze malutka i nie potrafi nawet miałczeń). Na początku myślał, że matka na chwilę ją opuściła, okazało się jednak, że Blanka (bo tak kotka ma na imię) leżała w pudełku za zatrzaśniętymi drzwiami. Ewidentnie było widać, że została porzucona. W końcu Blanka trafiła do mnie. Niestety nie mogę jej zatrzymać, gdyż już mam (bardzo zazdrosnego) kota, który również został znaleziony, gdy błąkał się na klatce między piętrami. Mam jednak nadzieję, że znajdzie się ktoś kto zechce zaopiekować się



Blanką” – mówi pani Agnieszka Bartnik. Jeśli ktoś wyrazi chęć opieki nad nią proszony jest o kontakt z panią profesor Agnieszką Bartnik.

Zwierzęcy bohaterowie

Dziecko cudu

Ośmioletnia suczka z przedmieść Buenos Aires uratowała porzuconego noworodka, robiąc mu miejsce wśród swoich szczeniąt. Chłopca przedwcześnie urodziła 14-letnia dziewczyna, mieszkająca w slumsach, zostawiając dziecko wśród skrzynek i śmieci. Wtedy właśnie przyszła La China. Pies w jakiś sposób zdołał noworodka podnieść i przenieść 50 metrów dalej, do miejsca, gdzie chował swoje szczeniąt. Właściciel suczki mówił, że znalazł płaczące dziecko, przykryte szmatą. Chłopiec ważył 4 kilogramy. Jego stan był dobry. Argentyńskie media

noworodka nazwały "dzieckiem cudu" i przywoływały historię Romulusa i Remusa - legendarnych założycieli Rzymu, wykarmionych przez wilczyce.

Najlepszy przyjaciel człowieka

18-miesięczny Buddy w pełni zasługuje na to miano. Gdy jego właściciel miał atak choroby pies wezwał pogotowie. Kiedy w środę jego pan miał atak, Buddy zrobił dokładnie to, co trzeba i czego został nauczony: wystukał na klawiaturze telefonu numer alarmowy. Na nagraniu słychać, jak mimo kilkakrotnie powtórzonych pytań dyspozytora z drugiej strony odzywa się tylko skamlenie i szczekanie zwierzęcia. Przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Buddy powitał naprawdę głośnym szczekaniem - chciał wyraźnie pokazać, że z jego panem jest źle. Na szczęście dzięki szybkiej i prawidłowej reakcji psa pomoc przyszła na czas.

Pogromca niedźwiedzi

Choć jest niewielki i niegroźny to skutecznie potrafił odstraszyć trzy groźne niedźwiedzie. Pawlee, bo o nim mowa, jest siedmiokilogramowym psem rasy cocker spaniel, ale to przeszkodziło mu w obronie swojej posesji. Jak to zrobił? - Po prostu je... obszczekał! – mówią jego właściciele. Ku ich zaskoczeniu dwa młode niedźwiedzi ze strachu przed Pawlee uciekły na drzewo, by po chwili zejść i dogonić matkę. Okazuje się, że w New Jersey nie tylko psy świetnie bronią przed niedźwiedziami. W 2006 roku w pościg za jednym rzucił się... [kot!](#)

Sławni ulubieńcy



Lassie – sławny pies z serii filmów fabularnych. Pierwszy z filmów - „Lassie wróć” został nakręcony w 1943 roku, ostatni - „Lassie” w 2005 roku. Łącznie nakręcono 12 filmów, w których za każdym razem grał inny pies. Choć Lassie była suką, w jej rolę zawsze wcielały się psy, z uwagi na ich łatwiejsze szkolenie.

Największym problemem w zastępowaniu jednego owczarka collie drugim okazała się charakterystyczna podłużna biała plama na czole Lassie. U przedstawicieli tej rasy należy ona do rzadkości. Z problemem tym radzono sobie w dwojaki sposób: zatrudniano potomstwo psów z takim paskiem bądź, co najczęściej miło miejsce, malowano psu białą farbą owy pasek.

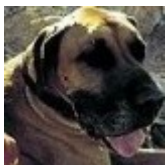


Łajka - suczka, kosmonautka, wystrzelona 3 listopada 1957 na orbitę okołozemską w radzieckim satelicie Sputnik 2. Ważyła ona około 6 kg i "wychowała się" na ulicach Moskwy - te dwa fakty (mała waga i odporność na trudne warunki życia) były zapewne powodami wyboru jej na "pasażera" statku kosmicznego. Łajka była pierwszym żywym stworzeniem na orbicie okołozemskiej, chociaż nie pierwszym w przestrzeni kosmicznej jako takiej - i ZSRR, i USA już wcześniej eksperymentowały z wysłaniem zwierząt w kosmos. Sława Łajki bierze się z jej pierwszeństwa w erze podboju kosmosu, chociaż tak naprawdę pierwszymi żywymi organizmami poza atmosferą były muszki-owocówki, wysłane rakieta V2 w 1946 roku. Nie była jednak jedynym psem (nie mówiąc o innych zwierzętach, jak myszy, żółwie, czy nawet małpy), który poniósł śmierć w początkach tej ery - na przykład wraz ze Sputnikem 6 spłonęły w atmosferze dwa inne psy, Pczołka (lub Pszczółka) i Muszka. Łajka padła z przegrzania (nieodczepienie się rakiety nośnej spowodowało wzrost temperatury wewnątrz kapsuły do ponad 40°C) i wysokiego stresu już kilka (według innych źródeł kilkanaście) godzin po starcie; pierwotnie podawano, że z względów propagandowych, że pies przeżył kilka dni.



Reksio to bohater popularnego polskiego serialu animowanego. Pies wymyślony przez reżysera i scenarzystę Lechosława

Marszałka. Serial powstawał w latach 1967-1988 w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej liczy 65 odcinków. Każdy z nich opowiada o przygodach sympatycznego, łaciatego kundelka Reksia i jego przyjaciół - kur, kotów, innych psów oraz jego właścicieli. Reksio to kolejna, legendarna postać polskich bajek. Zabawne perypetie tego przemiłego kundelka od lat bawią i śmieszą naszych najmłodszych. Reksio potrafi wcielić się w każdą postać.



Saba - wierny przyjaciel głównych bohaterów powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". Saba pomaga dzieciom w ucieczce od arabskich wojowników stając się wiernym kompanem ich podróży przez pustynię i puszczy. Powieść została dwukrotnie sfilmowana - w 1973 przez Władysława Ślesickiego oraz w 2001 przez Gavina. W obu przypadkach, z nakręconego materiału zostały stworzone jednocześnie film kinowy i mini-serial telewizyjny. Wersja z 1973 roku jest bliższa pierwowzorowi literackiemu.



Szarik to jeden z najślynniejszych owczarków niemieckich w historii polskiej telewizji. Znany z serialu „Czterej pancerni i pies”. Choć imię „Szarik” oznacza w języku rosyjskim „kuleczkę” odznaczał się on wyjątkową odwagą i nie raz byliśmy świadkami jego bohaterskich akcji, w których ratował członków załogi „Rudego 102”. W rzeczywistości rolę Szarika odtwarzały trzy różne psy tej samej rasy - najczęściej był to Trymer - pies milicyjny, który oblał egzamin z tropienia i miał być wycofany ze służby ze względu na niskie wskaźniki agresji. Ale na planie filmowym był "genialny". Inne to Spik i Atak. Ten ostatni był silnym i pobudliwym psem i nadawał się do scen wymagających wysiłku i kondycji. Wyglądem różnił się od Trymera, dlatego przed zdjęciami musiał być charakteryzowany w zakładzie fryzjerski.

Źródło: http://www.szarik.pl/slynnne_all.php